

- Ja przyjaciela w Panu mam, wiernego Przyjaciela, i odtąd tylko Jego znam, mojego Zbawiciela.
 A ten Przyjaciel krew swą dał, by zbawić duszę moją i Ducha swego na mnie zlał, dziś dla mnie jest ostoją.
- 2. Ach, drogi jest przyjaciel mój, On broni mnie w potrzebie; ułatwia znosić trud i znój i wzywa mnie do siebie. On obietnicę wzniosłą dał, co dziś nam słodzi troski, że weźmie nas do nieba chwał i da nam tam stan Boski.
- 3. Więc muszę trwać w przyjaźni tej po wszystkie dni żywota, aż weźmie mnie do chwały swej, gdzie błyszczy jasność złota. A wówczas zbliżę się przed tron i oddam Panu chwałę; dostanę ciało jak ma On, promienne, doskonałe.